

Sygn. akt VIII Ka 263/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Marek Wasiluk

Protokolant: Aneta Chardziejko

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2015 roku

sprawy S. M. obwinionej z art. 51 § 1 k.w.

na skutek apelacji obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy VIII Wydział Karny z siedzibą w Siemiatyczach z dnia 11 lutego 2015 roku, sygn. akt VIII W 570/14;

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia obwinioną od popełnienia zarzucanego jej czynu.

II. Kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

S. M. została obwiniona o to, że w dniu 9 października 2014 r. około godziny 21.38 w S. na ulicy (...) stukając w sufit, hałasując różnego rodzaju przedmiotami w swoim mieszkaniu zakłóciła spokój A. B.,

tj. o czyn z art. 51 § 1 k.w.

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy VIII Wydział Karny z siedzibą w Siemiatyczach wyrokiem z dnia 11 lutego 2015 roku obwinioną S. M. uznał za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i za to na mocy art. 51 § 1 k.w. w zw. z art. 20 § 1 k.w. i art. 21 § 1 k.w. skazał ją na karę 1 (jednego) miesiąca ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydzieści) godzin miesięcznie.

Zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty oraz obciążył ją zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 (sto) złotych.

Powyzszy wyrok zaskarżyła obwiniona, która podniosła, że wyrok jest niesprawiedliwy, gdyż nie został oparty na dowodach. W oparciu o tego rodzaju zarzut przyjąć należało, że obwiniona wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie jej od popełnienia zarzucanego jej czynu, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, co zresztą zostało sprecyzowane w toku rozprawy odwoławczej przez ustanowionego w tym postępowaniu obrońcę obwinionej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionej okazała się zasadna i w efekcie doprowadziła do zmiany zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienia jej od popełnienia zarzucanego wykroczenia.

W wyniku kontroli odwoławczej Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska Sądu I instancji, iż zebrane i ujawnione w sprawie dowody pozwalały na przypisanie S. M. winy, a z kolei materiał dowodowy jest tego rodzaju, że nie ma

możliwości jego uzupełnienia, w związku z czym uchylanie wyroku i przekazywanie sprawy do ponownego rozpoznania nie było by celowe.

Przechodząc do motywów, jakie legły u podstaw zmiany zaskarżonego wyroku przypomnieć należy, że zgodnie z art. 8 k.p.w., w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, znajdują zastosowanie zasady prawdy materialnej i domniemania niewinności ustanowione w postępowaniu karnym. Pierwsza z nich, wyrażona w art. 2 § 2 k.p.k. stawia wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych, przez które rozumie się ustalenia udowodnione, a więc takie, gdy w świetle przeprowadzonych dowodów fakt przeciwny dowodzeniu jest niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Obowiązek udowodnienia odnosić należy jednak tylko do ustaleń niekorzystnych dla obwinionego, jako że on sam korzysta ze wspomnianej powyżej zasady domniemania niewinności wyrażonej w art. 5 § 1 k.p.k., zaś niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść (art. 5 § 2 k.p.k.). Z tych względów wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano niewinność obwinionego, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono mu, że jest winny popełnienia zarzucanego mu wykroczenia. W tym ostatnim wypadku wystarczy zatem, że twierdzenia obwinionego, negującego podstawy wniosku o ukaranie, zostaną uprawdopodobnione. Co więcej, wyrok uniewinniający musi zapaść również i w takiej sytuacji, gdy wykazywana przez obwinionego teza jest wprawdzie nieuprawdopodobniona, ale też nie zdołano udowodnić mu sprawstwa i winy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2008 roku w sprawie V KK 267/08, Lex nr 485030).

W związku z powyższym wydanie wyroku skazującego, tak jeśli chodzi o przestępstwo, jak i wykroczenie, choćby - jak w tym przypadku - bardzo powszechne, możliwe jest jedynie wówczas, gdy zgromadzone dowody w sposób kategoriyczny i stanowczy potwierdzają tezy stawiane przez oskarżyciela. Takiego natomiast charakteru, w ocenie Sądu Okręgowego, nie miały dowody zgromadzone przed Sądem I instancji.

W sprawie przedmiotowej S. M. obwiniono o wykroczenie z art. 51 § 1 k.w. Niewątpliwie koniecznym było wykazanie, że to obwiniona dopuściła się przypisanych jej zachowań i to zachowań wyczerpujących znamiona wykroczenia przewidzianego w tym przepisie. Tymczasem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na jednoznaczne przyjęcie, że obwiniona dopuściła się zarzucanego jej wykroczenia.

Obwiniona od początku nie przyznawała się do winy, a analizując materiał dowodowy zgromadzony w sprawie Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że nie pozwala on na kategoriyczne zdyskredytowanie jej wyjaśnień. Z pewnością bowiem podstawą czynienia kategoriycznych ustaleń w sprawie, a w konsekwencji uznania obwinionej za winną zarzucanego jej wykroczenia, nie mogą stanowić zeznania A. B. i zeznania funkcjonariuszy Policji P. B. i M. U..

Funkcjonariusze zeznali bowiem, że interweniowali w sprawie na skutek zgłoszenia przez A. B. zakłócania jej spokoju przez S. M. w dniu 09.10.2014 r. o godzinie 21.38. Jak obaj zeznali przez chwilę nasłuchiwali pod drzwiami obwinionej i słyszeli odgłosy stukania jakby drzwiami od szafy. Podobnie na okoliczność zdarzenia będącego przedmiotem postępowania zeznała A. B.. Podała mianowicie, że słyszała jak obwiniona, a „może i jej syn” (k. 3 verte) stukali drzwiami, drzwiczkami od szafek, pokrywkami od garnków. To są właściwie jedyne dowody, które mogły być brane pod uwagę przy ustalaniu sprawstwa i winy S. M..

W świetle powyższego nie sposób podzielić ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji, że obwiniona dopuściła się zarzucanego jej czynu. Przede wszystkim należy podkreślić, że czyn z art. 51 § 1 k.w. można popełnić wyłącznie umyślnie. W świetle jedynie przypuszczeń, że hałasy i stukanie były wywołane drzwiami, drzwiczkami od szaf, szafek czy pokrywkami od garnków, w sprawie należy mówić o istniejących wątpliwościach czy przedmiotowe hałasy były spowodowane umyślnie. Zważywszy na godzinę zdarzenia, które musiało być wcześniej niż zgłoszenie i przeprowadzona interwencja, nie sposób uznać, że czynności dnia codziennego wykonywane przez godziną 22.00 wyczerpują znamiona wykroczenia z art. 51 § 1 k.w. Słusznie wskazał Sąd I instancji, że nawet działanie sprawcy, które nie jest samo w sobie naganne, jak chociażby gra na instrumencie, może wyczerpywać znamiona art. 51 § 1 k.w., ale pod warunkiem, że ma to miejsce w czasie gdy „musi panować spokój”. W sprawie niniejszej hałasy dochodzące z mieszkania obwinionej miały miejsce przed godziną 22.00. Nie można zatem mówić o zakłóceniu spoczynku nocnego, na który z reguły przewidywany jest okres pomiędzy godziną 22.00 i 6.00. Jeżeli zaś chodzi o zakłócanie spokoju,

owszem można dopuścić się zachowań wyczerpujących znamiona wykroczenia z art. 51 § 1 k.w. o każdej porze dnia i nocy, jednakże należy udowodnić, że krzyk, alarm, hałas czy inny wybryk został wywołany umyślnie. W sprawie niniejszej jednoznacznych dowodów na tego rodzaju działanie obwinionej nie ma, bowiem czynności dnia codziennego w kuchni, łazience czy sypialni, nie mogą być uznane za wyczerpujące znamiona wykroczenia z art. 51 § 1 k.w., o ile są wykonywane w ramach zwykłych prac domowych np. porządkowych. Tu wskazać należy, że nie udowodniono obwinionej uderzenia w sufit, które niewątpliwie musiałyby pozostawić ślady na suficie w mieszkaniu obwinionej w postaci przebarwień bądź ubytków w warstwie farby lub tynku. Na marginesie podkreślić trzeba, że nie wykluczone jest w sprawie działanie innego dorosłego domownika, czego jednoznacznie nie wykluczono, a bez tego rodzaju ustalenia nie można jednoznacznie przyjąć, że sprawcą czynu jest wyłącznie właścicielka lokalu.

W ocenie Sądu odwoławczego podzielić należy ustalenie, że pomiędzy obwinioną, a A. B. istnieje konflikt od czasu wprowadzenia się A. B. do zajmowanego mieszkania. Wynika to wprost z wyjaśnień S. M. oraz z zeznań A. B.. Znajduje to potwierdzenie także w obiektywnych dowodach w postaci ilości zgłoszonych przez A. B. interwencji na zachowanie obwinionej. Na podkreślenie jednak zasługuje fakt, że przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie jest zachowanie S. M. w konkretnym dniu i o konkretnej porze. Zatem jakiegokolwiek dowody na działania S. M. w innym czasie (choćby nagrania) nie mają znaczenia dla ustalenia czy obwiniona dopuściła się czynu zarzucanego jej we wniosku o ukaranie. A takich informacji nie dostarczają Sądowi zgromadzone w sprawie na tę okoliczność dowody.

O ile Sąd Okręgowy nie popiera naruszania zasad współżycia pomiędzy lokatorami, bądź co bądź skazanymi na siebie w mieszkaniach wielorodzinnych, o niskim standardzie możliwości zapewnienia minimum intymności, to należy się bezsprzecznie zgodzić, że to organy prowadzące postępowanie mają udowodnić winę. Obowiązujące w procesie karnym domniemanie niewinności powinien obalać oskarżyciel.

Reasumując Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwala na kategorię przyjęcie, że obwiniona dopuściła się zarzucanego jej wykroczenia. Opisane powyżej wątpliwości odnośnie umyślności działania S. M. w czasie wskazanym we wniosku o ukaranie, mają przy tym nieusuwalny charakter, co sprawia, że zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., należało je rozstrzygnąć na jej korzyść.

Z tych powodów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił obwinioną S. M. od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Kosztami postępowania Sąd, na podstawie art. 118 § 2 k.p.w., obciążył Skarb Państwa.